

Niektórzy twierdzą, że studentów ogarnął całkowity marazm. Aby pokazać, iż jest inaczej, że studenci jednak coś robią (przynajmniej niektórzy), postanowiliśmy zaprezentować organizacje, działające na naszej uczelni. Zaczynamy od najpotężniejszej organizacji studenckiej przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, Niezależnego Zrzeszenia Studentów.

Czytaj strona 2-3

WUJ

WIADOMOŚCI UJ

Przydałby się większy lokal...

SKRYPTY DOBRYM INTERESEM

„Księgarnia Akademicka”, mieszcząca się przy ul. Gołębiej 18 rozpoczęła swą działalność już w kwietniu bieżącego roku, jednakże jej oficjalne, uroczyste otwarcie odbyło się dopiero kilka dni temu. Placówka działa jako spółka z o.o. z udziałem UJ oraz Adama Lejczaka i Adama Rolińskiego. Jak zauważył obecny na otwarciu prof. dr hab. B. Ginter, inna prywatna inicjatywa zdążyłaby pewnie przez pół roku kilka razy splajtować, ta jednak ma przed sobą nieźle perspektywy rozwoju.

Do tej pory uczelnia zmuszona była korzystać z usług dystrybutorów zewnętrznych w celu zaopatrywania swoich bibliotek w pozycje naukowe. Obecnie, po raz pierwszy od niepamiętnych czasów, ma także własne zaplecze. Przeglądając pobieżnie edycje książkowe, jakie ma do zaoferowania akademicka księgarnia, można śmiało powiedzieć, iż wybór jest naprawdę duży. Udostępniony przez Uniwersytet lokal trudno nazwać imponującym, stąd

kłopoty z odpowiednim wyeksponowaniem towaru. Wiele pozycji ukrytych jest przed wzrokiem potencjalnych klientów, zalegając magazyny w Collegium Novum. Sytuacja polepszy się nieco po opracowaniu katalogu, co ma nastąpić niebawem.

Udziałowcy spółki zapewniają, że studenci nie będą już musieli gonić po całym mieście w poszukiwaniu odpowiednich skryptów oraz prac naukowych swoich wykładowców, bowiem każda nowość od razu trafi na półki nowej księgarni. „Nasza aktualna oferta to 1200 tytułów, także z końca XIX wieku” — mówi p. Roliński. Nie zabraknie wśród nich pozycji, sygnowanych przez związane z Uniwersytetem wydawnictwa, takie jak „Universitas”, „Nomos” i „Musica Jagiellonica”.

Księgarnia prowadzić będzie także sprzedaż wysyłkową oraz prenumeratę tytułów naukowych. Oprócz tego na Gołębiej nabyć będzie można wydawnictwa polonijne i zagraniczne w języku polskim i nie tylko. (K.K. & P.K.)

Przypominamy, że redakcja „WUJ-a” poszukuje
Najstarszego Studenta UJ (w skrócie: NSUJ)
 oraz
Najdłużej Studiującego Studenta UJ (NSSUJ)

W każdej z tych kategorii jako główna nagroda przewidziany jest

transporter piwa

oraz pamiątkowy dyplom

Szczegóły w poprzednim numerze „WUJ-a”
 oraz w naszej redakcji

info info

WYBORY ZA 9 DNI

W miniony piątek wydziałowe komisje wyborcze zakończyły przyjmowanie zgłoszeń kandydatów do samorządu. Niektóre z nich były wręcz oszalone natłokiem chętnych — np. na Prawie i Administracji o 7 miejsc w Wydziałowej Radzie Samorządu Studentów ubiegać się będzie aż 27 kandydatów (24 z prawa i 3 z nauk politycznych). Doszło tam nawet do utworzenia bloku wyborczego Niezależnego Zrzeszenia Studentów, który przedstawiamy na str. 3. Przypominamy, że łamy „WUJ-a” otwarte są dla wszystkich, pragnących zaprezentować się swym wyborcom. Na materiały propagandowe (mile widziane foto) oczekujemy w lokalu redakcji od wtorku do czwartku w godzinach 18-20. (P)

PODWÓJNY PODATEK, POJEDYŃCZA ULGA

W tym miesiącu studenci pobierają swe świadczenia w podwójnej wysokości — za październik i listopad. Dlaczego więc od 20% podatku dochodowego, którym obciążono stypendia naukowe, odlicza się jedynie miesięczną, 72 tys. zł, zamiast — co wydawałoby się logiczne — 144 tys? Indagowani w tej sprawie przez czytelników zapoznaliśmy się niedawno z korespondencją między kwesturą UJ a krakowską Izbą Skarbową. Ta ostatnia twierdzi stanowczo, że od podatku od każdej, jednorazowej wypłaty (niezależnie, czy płaci się za jeden miesiąc, czy za pięć) należy odliczać tylko 72 tys. zł. Potwierdza jednocześnie, że stypendysta w skali roku będzie mógł skorzystać z ulgi w wysokości 864 tys. zł. Jak pogodzić jedno z drugim postaramy się dowiedzieć w najbliższym czasie. (P)

„ILE RAZEM DRÓG PRZEBYTYCH”...

Uroczysty koncert, wieńczący 25-lecie działalności estradowej Marka Grechuty odbył się w klubie „Zaścianek”, gdzie artysta ten stawiał swoje pierwsze kroki ćwierć wieku temu. Cichy jubileusz w romantycznym klimacie mistrz poezji śpiewanej rozpoczął od utworu „Pamięci poezji”. Pierwsza część recitalu była przeglądem najnowszych kompozycji, w przeważającej części inspirowanych twórczością Władysława Hasiora. Część druga to koncert wspomnień — nie zabrakło „Będziesz moją panią”, „Nie dokazuj” i „Jeszcze pożyjemy”. Entuzjastycznie przyjęty przez publiczność Grechuta bisował aż cztery razy. (k)

RUCH STUDENCKIEGO OPORU

NZS — te trzy litery, symbol studenckiego oporu, przez kilka lat jednocyły środowiska akademickie. Najważniejszym celem Zrzeszenia była niepodległa Polska. Dziś, kiedy żyjemy w III RP, NZS wydaje się już niepotrzebne. Jednak są tacy, którzy dalej podtrzymują organizację, opierając się przede wszystkim na jej micie.

Kiedyś mit ten przyczynił się do wskrzeszenia organizacji. Po rozbiciu opozycji w grudniu 1981 roku NZS przez pewien czas pozostawał w uśpieniu. Tylko nieliczni studenci działali nadal. W Krakowie powstał Ruch Oporu NZS, wydawano pismo. Dopiero w połowie lat 80-tych opozycja akademicka otrzymała znaczne wsparcie. Nowi studenci, nie skażeni klęską grudniową, pełni zapału szybko zarazili się bakcyliem konspiracji.

NZS na nowo pojawia się na uczelniach. Tworzone są struktury władzy krajowej, koordynującej prace Zrzeszenia. W 1988 roku NZS należy do najsilniejszych organizacji opozycyjnych w kraju. Od tej pory działalność nie ogranicza się do murów uczelni. Częste manifestacje uliczne kończą się walkami z milicją. SB penetruje środowisko akademickie. Kulminacyjnym momentem są obchody 20-tej rocznicy marca 1968 roku. Na demonstracji przed UJ gromadzą się tłumy studentów, wszyscy utożsamiają się z NZS-em. Coraz częściej członkowie Zrzeszenia wspierają robotnicze strajki „Solidarności”. Podczas pierwszych tzw. półdemokratycznych wyborach NZS odgrywa znaczącą rolę w kampanii wy-

borczej. Wówczas po raz pierwszy ujawniają się różnice polityczne w Zrzeszeniu. Część studentów nie godzi się z postanowieniami okrągłego stołu. W następnym roku mają miejsce głębokie podziały. O pozyskanie NZS-u zabiegają partie polityczne różnych orientacji. Zrzeszenie dzieli się na zwolenników ugody z komunistami — tu najważniejszą rolę ogrywa ośrodek warszawski — oraz jej przeciwników. Najradykałniejszy pozostaje Kraków, głoszący hasła niepodległościowe. W Zrzeszeniu dochodzi do rywalizacji, walki o wpływy. Różne partie mają karierę polityczną, obiecują poparcie wyborcze. Wewnętrzne podziały doprowadzają do rozbicia organizacji. Na uczelniach do głosu dochodzi samorząd studencki, będący de facto dzieckiem NZS-u.

Wcześniej działalności nikt już nie zdołał przekreślić. NZS dużo znaczyło i znaczy do dzisiaj, skoro wielu polityków przyznaje się do przynależności. Z racji młodego wieku swojej kariery nie mogą się bowiem podparć innym kombatanctwem.

Dariusz Wałusiak
— „Małopolski Nowy Świat”

ZAPROSZENIE DO NZS-u

Będzie to tekst typowo propagandowy, lecz bez żadnych sloganów i dumnych haseł. Chcielibyśmy się Wam przedstawić, opisać naszą działalność (zarówno wstępy, jak upadki). Jeżeli Was zainteresujemy, to zapraszamy do naszej siedziby w Coll Novum (przy ulicy Gołębiej 24) do pokoju 31a codziennie w godz. 11.00–13.00.

Niezależne Zrzeszenie Studentów ma za sobą ciekawą historię, o której możecie przeczytać powyżej. Obecnie odeszliśmy od wielkiej polityki na rzecz inicjatyw, służących ogółowi studentów. Nie zajmujemy się tymi wszystkimi sprawami, które leżą w kompetencjach Samorządu. Możemy działać wszędzie tam, gdzie istnieje ku temu potrzeba i społeczne zainteresowanie.

Co konkretnie zrobiliśmy w zeszłym roku? Nawiązaliśmy kontakty z organizacjami studentami zarówno ze Wschodu, jak i z Zachodu. Gościliśmy grupy z Grecji, Holandii, Niemiec. Nasi członkowie uczestniczyli w różnorodnych konferencjach i seminariach. Umożliwiamy chętnym wyjazdy do pracy w czasie wakacji, zarówno do Niemiec, jak i do USA. Podjęliśmy

działalność gospodarczą, bowiem na środki z uczelni nie ma co liczyć. Zorganizowaliśmy warsztaty dziennikarskie oraz kurs pilotów wycieczek zagranicznych. Szczególnie ta ostatnia impreza cieszyła się dużym powodzeniem, ale równocześnie przysporzyła najwięcej kłopotów. Były błędy spowodowane zarówno przez nas, jak i przez współorganizatorów. Również niektórzy uczestnicy kursu nie są tutaj bez winy zwłaszcza jeśli chodzi o sprawę wycieczki.

Myślmy o innych przedsięwzięciach, takich jak kursy komputerowe, kursy księgowości, sprzedaż książek i skryptów, wydawanie broszur. Dużą wagę staramy się przykładać do spraw turystyki i wypoczynku. Organizujemy rajdy turystyczne — przykładem może być rajd po górach Świętokrzyskich. Nie przyciągał on zbyt wielu chętnych, może z uwagi na pogodę, gdyż koszty uczestnictwa były minimalne. W czasie ferii i wakacji wyjeżdżamy na obozy zarówno w kraju, jak i za granicą. Jeżeli wszystko dobrze pójdzie (czytaj: będą chętni), to od początku grudnia ruszymy z regularnymi wyjazdami na narty na Słowację.

Droga koleżanko i szanowny kolego — pułkowniku!

W imieniu Niezależnego Zrzeszenia Studentów na mocy Uchwały Walnego Zebrania przesyłamy gratulacje z okazji narodzin 3 córek, wyrażając życzenie, by w przyszłości zasiłowała ona szeregi NZS.

Z wyrazami szacunku — NZS UJ

Nie wymienimy tutaj wszystkich sekcji i kierunków działalności, przykładowo pominęliśmy sprawy ekologiczne i dydaktyczne. Jest kilka ciekawych pomysłów na ten rok — akwizycja na rzecz biur turystycznych, początek działalności kulturalnej, aktywniejsze uczestniczenie w życiu uczelni.

Nowa sytuacja, w której się znaleźliśmy, daje niedostępne wcześniej możliwości, pozwala uzyskać dość duże środki finansowe. Potrzebni są tylko nowi ludzie, którzy zastąpiłiby tych starszych, tworzących kiedyś NZS. Nieważne są sympatie polityczne, liczą się tylko ciekawe pomysły, energia i inicjatywa. Pojawiają się takie osoby, lecz ciągle jest ich za mało, jak na 13 tysięcy studentów.

Miejsce polityki zajęła troska o studentów — staramy się umożliwiać im nabywanie rozmaitych umiejętności poprzez kursy specjalistyczne. Wywieramy również wpływ na decyzje podejmowane w Sejmie, w którym zasiada pewna grupa naszych byłych kolegów — takich jak Jan Maria Rokita, Donald Tusk, Andrzej Anusz, Dariusz Wójcik czy Marek Jurek. Pilnują oni interesów środowiska studenckiego — udało się obronić zniżki na przejazdy kolejowe, dyskutowana jest kwestia zwrotu mienia, zawłaszczonego w stanie wojennym przez oficjalne wówczas organizacje, jak ZSMP czy ZSP.

Jedną z najprężniej działających sekcji jest Biuro Zagraniczne. Za jego pośrednictwem utrzymujemy kontakty z zachodnimi organizacjami studenckimi i młodzieżowymi, a w najbliższym czasie NZS zostanie przyjęty do European Democrat Students (EDS).

Co miesiąc wydawany jest „Biuletyn Europejski”, którego zadaniem jest informowanie o tym, jak żyją i studiuja studenci w innych państwach. Niektóre z numerów są dwujęzyczne (polsko — niemieckie), gdyż głównym sponsorem pisma jest Fundacja Współpracy Polsko — Niemieckiej. Wszyscy chętni mogą zamieszczać swe teksty w biuletynie — przewidywane jest wprowadzenie wynagrodzeń.

Sytuacja nie wygląda, rzecz jasna tak różowo, tak ze względu na małą skuteczność działania, jak i niktę zainteresowanie ze strony studentów. To, czy NZS będzie nadal istniał, czy przejdzie do historii, zależy już tylko od Was samych.

Maciej Wicherek

GDZIE SĄ WALNE Z TAMTYCH LAT...

Dwaście osób na walnym zebraniu NZS-u było szokiem dla każdego, kto pamięta walne z okresu upadku komunizmu — kilkunastosem, w świetle telewizyjnych reflektorów i przy asyście bramkarzy, wpuszczających tylko członków organizacji (w obawie przed ubekami). Tym razem na wysokości zadania stanęła tylko telewizja krakowska, przysyłając swego korespondenta — byłego członka organizacji z ekipą.

Działania dzisiejszego NZS różnią się znacznie od tego, co robiono jeszcze kilka lat temu. Z krótkiego sprawozdania, jakie złożył Maciej Wicherek dowiedziałem się, że NZS rozprawił bilety na Studencki Festiwal Piosenki, zorganizował wyjazd jednej osoby do Tunezji (dotowany przez MEN), turniej bilardowy (30 osób startujących), kursy przygotowawcze dla kandydatów na studia, kurs pilotów wycieczek zagranicznych, warsztaty dziennikarskie oraz przyjazd Litwinów do Polski (którzy niestety nie przyjechali). W tym roku akademickim organizacja zajęła się sprzedażą podręczników dla studentów prawa oraz zorganizowała warsztaty dziennikarskie. W planach — zakup kserokopiarki, założenie komisji komputerowego oraz organizacja kursów komputerowych i kursów księgowości.

Zebrani bez dawnego entuzjazmu wybrali Komisję Uczelnianą (Agnieszka Suska, Leszek Cierpiatowski, Maciej Antecki, Maciej Wicherek i Marek Giza) i Rewizyjną (Jacek Marcinia i Rafał Abramański i Dariusz Gwizdała) oraz odsunęli do czasu najbliższego zebrania naniesienie poprawek do regulaminu Zrzeszenia. Pewien młody członek organizacji poprosił o wyjaśnienie, dlaczego NZS nie zajmuje się polityką, wszak było to kiedyś główne pole działania. „Odpolitycznił się, ponieważ było nas z miesiąca na miesiąc coraz mniej” — wyjaśnił weteran organizacji, Rafał Kunaś. Kilkunastominutowe wylewanie żalów na fatalnie działający samorząd zebrani zakończyli konkluzją, iż NZS powinien zabrać się o obronę interesów studentów (np. protestując w sprawie zawieszenia nagród rektorskich, wysokich opłat z akademiki i złego jedzenia w stołówkach).

Dwa wnioski, zgłoszone pod koniec zebrania, podgrzały nieco atmosferę. Skarbnik postulował podniesienie składek członkowskich z 20 do 25 tysięcy złotych, co skontrolowane zostało propozycją zniesienia ich w ogóle. Więcej zwolenników zdobył ten drugi projekt. Czy fakt, że od tego roku nie płacimy nic za wstąpienie do NZS, wpłynie na zwiększenie szeregów tej organizacji?

Andrzej Garapich

Blok „Życzliwość i pomoc”

STUDENCI PRAWA!

18 XI odbędą się wybory do Samorządu Studentów. Będziecie mogli podjąć wówczas kilka decyzji:

1. Czy pójść na wybory?
2. Na kogo głosować?

IDŹCIE! Po raz pierwszy będziecie mieli szansę zagłosować na zorganizowany, sześciuosobowy blok, w skład którego wchodzi przedstawiciele I, II, III i IV roku: Agnieszka Mordarska, Barbara Barnak, Maciej Wicherek, Jacek Marcin, Marek Rejda i Witold Repetowicz. Postaw na nich, bo są nowi, uczciwi, kompetentni.

☆☆☆

Studenci I roku prawa!

Minął już pierwszy miesiąc naszych studiów. To i mało i dużo. Dostatecznie dużo, aby zauważyć, że nie znajdujemy się w mitycznej Arkadii. W trakcie naszej nauki na UJ borykać się będziemy z wieloma problemami. Niektóre widać już dzisiaj. Miesiąc to jednak z drugiej strony za mało, by się nawzajem poznać — na roku znajduje się bowiem 500 osób.

Studenci! W najbliższych wyborach do Samorządu Studenckiego będziecie mieli trzy możliwości. Po pierwsze możecie nie pójść na wybory, pozbawiając się jakiegokolwiek wpływu na kształt samorządu. Możecie, ale nie musicie potem pretensji do kogokolwiek, jeśli nikt Wam nie pomoże w trudnych chwilach. Możecie także oddać swój głos na „doświadczonych”. Czy oni jednak rozumieją problemy I roku? Na pewno nie tak dobrze, jak my.

Doświadczenie? Nie ma obawy. Startujemy we wspólnym bloku ze studentami II, III i IV roku. Oni dadzą nam swe doświadczenie. Pamiętaj — głosów możesz oddać sześć. Nas jest sześcioro. Część z Was nas już zna. Dla niektórych jesteśmy jeszcze nieznani. Jednak i do

nich się teraz zwracamy. Zaufajcie nam! Głosujcie na nas, a przekonacie się, że dokonaliście właściwego wyboru.

WASI KANDYDACI — MAREK REJDA
I WITOLD REPETOWICZ

☆☆☆

Czy warto angażować się w działalność Samorządu?

Panują różne opinie na ten temat. Jedni uważają, że działalność społeczna jest już na wymiaru. Inni sądzą, że jest to doskonały sposób na załatwienie swoich prywatnych interesów. Ja znajduję się w komfortowej sytuacji — nie interesuje mnie ani akademik, ani stypendium. Przebywając dość często w pokoju 31 A widzę, jak czasami załatwia się te sprawy. Chyba już najwyższy czas zastąpić ludzi z V roku kimś młodszym i aktywnym, kto ma czyste ręce i chęć działania. Możliwości są naprawdę spore, zupełnie nie do pomyślenia kilka lat temu.

Spróbuj ożywić pracę Komisji Dydaktycznej, która w ubiegłym roku istniała tylko na papierze. Pora opracować korzystny dla nas wszystkich regulamin studiów. Naprawdę można załatwić kwestie formy egzaminów, przedterminów, komisów, niewystarczającej ilości grup ćwiczeniowych itp. Rewolucje na naszym wydziale nie mogą odbywać się bez udziału nas samych.

WASZ KANDYDAT — MACIEJ WICHEREK

☆☆☆

Dlaczego kandyduję w wyborach do Samorządu Studentów?

Wielu z Was miało już do czynienia z dość niemrawą działalnością samorządu naszego wydziału. Jest to spowodowane, jak sądzę, powstaniem grupy „zawodowych samorządowców”, którzy zapomnieli, że samorząd jest dla studenta, a nie odwrotnie.

Radykalnie zmienia się sytuacja na uczelni. Powstaje masa problemów, z którymi nie radzi sobie „stara gwardia”, mająca swoje własne interesy i układy.

Mam świadomość, że jest wiele do zrobienia na naszym wydziale. Jeżeli zostanie wybrany, chciałbym rozwiązać Wasze najbardziej palące problemy, z którymi się borykacie. Są one również moimi problemami. W pierwszym rzędzie są to: kłopoty z akademikami i stypendiami, niejasne przepisy dotyczące regulaminu studiów i bezduszna biurokracja.

Jeżeli zostanie wybrany, będę starał się służyć pomocą we wszystkich problemach studentów Wydziału Prawa i Administracji.

WASZ KANDYDAT — JACEK MARCINEK

NIEZALEŻNE ZRZESZENIE STUDENTÓW

zaprasza na uroczystości, związane ze Świętem
11 Listopada.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

- 10.00 — Uroczysta msza święta w Katedrze Wawelskiej
- 11.15 — Przemarsz traktem królewskim pod pomnik Grunwaldu
- 12.00 — Uroczystości pod pomnikiem Grunwaldu
- 15.00 — Msza Święta w Bazylice Mariackiej
- 16.15 — Wiec patriotyczny na Rynku koło Ratusza
- 17.15 — Uroczystość złożenia kwiatów na grobie Nieznanego Żołnierza

UNIA DEMOKRATYCZNA ŁAKNIE ŚWIEŻEJ KRWI

Unia Demokratyczna, chociaż ma dopiero niecałe dwa lata, zdołała osiągnąć cenną pozycję nie tylko w Polsce, ale i za granicą. W skali krajowej największym osiągnięciem był fakt, że pomimo niełatwej sytuacji na scenie politycznej, wywodząca się z UD premier Hanna Suchocka potrafiła połączyć zwaśnione wcześniej ugrupowania w koalicję rządową. Ale o prestiżu Unii świadczy także powierzenie Tadeuszowi Mazowieckiemu misji specjalnego sprawozdawcy ONZ w byłej Jugosławii oraz przyznanie przewodniczącemu Klubu Parlamentarnego UD Bronisławowi Geremekowi profesury w College de France.

Ostatnio głośno omawianym problemem partii było odejście części Frakcji Prawicy Demokratycznej Aleksandra Halla (obecnie Forum Prawicy Demokratycznej). Wbrew powszechnej opinii trudno ten fakt nazwać rozłamem — w Unii pozostała większa część Frakcji, kierowanej obecnie przez Tadeusza Syryjczyka (jest on równocześnie szefem zespołu doradców premiera). W tym tygodniu w Krakowie odbędzie się ogólnopolskie zjazd Frakcji, mający zapewnić prawidłowe funkcjonowanie nurtu prawicowego w Unii po zmianie przewodniczącego.

Krakowska Unia Demokratyczna może się poszczycić dużą ilością inicjatyw, wśród których znalazły się imprezy okolicznościowe (kiermasze świąteczne, rozdawanie siana na stół wigilijny, pomoc w akcji SOS Jacka Kuronia itp.) i spotkania w Klubie Politycznym (jego gośćmi byli — oprócz czołowych polityków związanych z UD — m.in. Jan Nowak-Jeziorański i Jan Krzysztof Bielecki.) Ponadto w naszym mieście działa około dziesięciu kół terenowych, a w najbliższym czasie powstanie Klub Młodych, którego celem będzie skupienie wokół Unii jej sympatyków przede wszystkim ze środowisk studenckich.

W piątek 13 listopada 1992 o godz. 18.00 Unia Demokratyczna zaprasza ludzi młodych do SCK Rotunda (ul. Oleandry 1) na spotkanie z Władysławem Frasyniukiem i Barbarą Labudą. Temat spotkania: „Młodzi i polityka — kontestacja czy współtworzenie?”. Dyskusję poprowadzi Henryk Woźniakowski.

FAG, MM

CENNIK REKLAM I OGŁOSZEŃ W „WUJ-u”:

podstawowy moduł — 5.5 x 6 cm — 150.000 tys. złotych
duży moduł — 12 x 15 cm — 800.000 tys. złotych
inne formaty — 1 cm² — 5 tys. złotych

UWAGA!

UDZIELAMY WYSOKICH RABATÓW ZA SERIE OGŁOSZEŃ:

ogłoszenie jednorazowe	100%	} podstawowej ceny ogłoszenia
dwa ogłoszenia	95%	
trzy ogłoszenia	90%	
cztery lub pięć ogłoszeń	80%	
sześć lub siedem ogłoszeń	70%	
osiem lub dziewięć ogłoszeń	60%	
dziesięć ogłoszeń	50%	

Dla akwizytorów — prowizja!

ACK UJ „Rotunda”, ul. Oleandry 1 proponuje:

9.XI. (poniedziałek)

☆ Godz. 19 — Teatr Monodram na jednego aktora

10.XI. (wtorek)

☆ Godz. 20 — Klub Folkowy — „Little Maidens”

12.XI. (czwartek)

☆ Godz. 19 — Kawiarnia Muzyczno-Literacka

13.XI. (piątek)

☆ Godz. 17 — Disco Juniors

☆ Godz. 20 — Dyskoteka Retro — lata 60.

14.XI. (sobota)

☆ Godz. 17, 20 — Jacek Kaczmarski, Przemysław Gintrowski, Zbigniew Łapiński — „Walka postu z karnawalem”. Czwarty po „Murach”, „Raju” i „Muzeum” wspólny program Gintrowskiego, Kaczmarskiego i Łapińskiego. Teksty „Wojny postu z karnawalem” odnoszą się do wybitnych dzieł europejskiego malarstwa od średniowiecza do późnego baroku oraz do ważnych wydarzeń historycznych. Wspólnym mianownikiem jest sytuacja przełomu.

15.XI. (niedziela)

☆ Godz. 17 — Disco Juniors

Program klubu „Nowy Żaczek”

10.XI — koncert grupy „Upside Down”

13.XI — dyskoteka

17.XI — koncert grupy Over Time, być może z udziałem znanego pianisty jazzowego Pumpy-Piaseckiego

19.XI — Wysocki i Okudźawa — teatr „Zwierciadło” z Kijowa (wstęp za biletami — 10 tys.)

20.XI — dyskoteka

24.XI — koncert jazzowy — „Lewanowski Trio” z Wrocławia

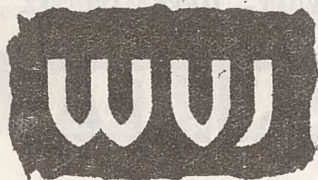
27.XI — dyskoteka Andrzejkowa

Koniec listopada (dokładny termin podamy później) — bal andrzejkowy dla mieszkańców DS „Żaczek”.

Cytat numeru:

„Kto jest za tym, by na ten rok zawiesić pobieranie członków?”

(Wniosek przewodniczącego Macieja Wicherka na walnym zebraniu NZS)



Tygodnik studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Redaguje zespół: Andrzej Garapich, Robert Glac, Katarzyna Kizer, Piotr Korbiel.
Adres redakcji: DS „Żaczek”, Al. 3 maja 5, p. 1/06, tel. 33-54-74, 33-54-77 w. 219
Nakład: 2000 egz. rozdawanych bezpłatnie
Skład: Wydawnictwo „Sienna 5”, druk: „Horus”, ul. Piłsudskiego 22
Numer zamknięto 7 XI 1992 r.